



Kwartalnik I Liceum Ogólnokształcącego
JANINA
im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie

Nr 5 IX 2021



Spis treści

Słowo wstępne | 3

Co nas czeka w nowym roku szkolnym – wywiad z dyrektorem I LO w Wejherowie Katarzyną Bojke | 4

Akt erekcyjny wmurowany | 6

Narodowe Czytanie – Gabriela Zapolska, *Moralność pani Dulskiej* | 8

O kompetencjach społecznych słów parę | 10

Maja Sikorska laureatką konkursu „Tadeusz Różewicz Inspiruje” | 12

Kolejne poetki laureatkami ogólnopolskiego konkursu literackiego | 14

The Mystery of Science, czyli Tajemnice Nauki | 16

Projekt eTwinning | 17

Przerwa na czytanie w „Sobieskim” 2021 – VI Ogólnopolska Edycja | 20

Tydzień Zakazanych Książek | 22

Sprzątanie Świata – podsumowanie akcji | 23

Mistrzowie Mistrzów | 24

XV Ogólnopolski Przegląd Małych Form Teatralnych im. A. Luterka tuż, tuż | 29

Zapowiedź | 30

Złoci szachiści | 31

Wywalczyliśmy dwa brązowe medale | 32

Czarna śmierć i inne zarazy | 33

Wiersze: Maja Sikorska, Oliwia Plichta, Kinga Kiełńska | 36

Letnie impresje w obiektywie uczniów „Sobieskiego” | 41

ADRES REDAKCJI

I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego
84-200 Wejherowo, ul. Bukowa 2 C
e-mail: redakcja@liceum1.pl

Redaktor prowadząca: Monika Żmudzka

Na okładce wykorzystano zdjęcia szkoły

Kwartalnik „Janina” wydaje I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego. Autorzy publikowanych artykułów nie otrzymują za nie honorariów, akceptują ich opublikowanie w piśmie oraz wyrażają zgodę na zamieszczenie ich w internecie na witrynie szkoły: www.liceum1.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz skracania i adjustowania tekstów.
Wyrażane w artykułach opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji.





Drodzy Czytelnicy!

Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, jaki wpływ mają na Wasze życie osoby, które spotykacie na swojej drodze? Czy nauczyciel może zmienić Waszą przyszłość i stać się inspiracją do wyboru konkretnej drogi zawodowej? Nauczyciele, o których przeczytacie na s. 22, nie tylko przekazywali wiedzę, ale przede wszystkim budowali więzi ze swoimi wychowankami, stali się dla nich przewodnikami i do dziś pozostają punktem odniesienia. Gorąco zachęcam do zapoznania się ze wspomnieniami pt. „Mistrzowie Mistrzów”.

W kolejnym numerze „Janiny” z dumą opisujemy najnowsze osiągnięcia literackie na szczeblu ogólnopolskim, jakie zdobyły nasze uczennice. Przeczytacie także o uroczystościach, imprezach kulturalnych, spotkaniach z absolwentami, akcjach ekologicznych i bibliotecznych oraz zawodach sportowych, jakie miały miejsce w szkole w ostatnich tygodniach. Znajdziecie zaproszenie na XV Ogólnopolski Przegląd Małych Form Teatralnych im. Adama Luterka, jaki od lat organizuje nasze Liceum we współpracy z Wejherowskim Centrum Kultury. Część numeru to, jak zawsze, Wasza twórczość. Polecam też artykuł naszych uczennic, które opisują zjawisko pandemii w kontekście historycznym.

Życzę udanej lektury!

*Dyrektor I LO w Wejherowie
Katarzyna Bojke*



CO NAS CZEKA

w nowym roku szkolnym?



Katarzyna Bojke, dyrektor I LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie

O wyzwaniach i planach na nowy rok szkolny 2021/2022 rozmawiamy z dyrektorem I LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie – panią Katarzyną Bojkę.

Aleksandra Schulz: Jaki wpływ na organizację roku szkolnego ma trwająca rozbudowa szkoły?

Katarzyna Bojke: Trwająca rozbudowa ma ogromny wpływ na organizację obecnego roku szkolnego. Jeszcze przed jej rozpoczęciem było nam w tej szkole dość ciasno, w związku z czym od trzech lat część zajęć odbywa się w Kaszubsko-Pomorskiej Szkole Wyższej. W tym roku, w budynku KPSW zajęcia muszą mieć także pierwsze klasy. Ze względu na budowę z użytkowania zostało wyłączonych jesz-

cze więcej sal. Dodatkowym utrudnieniem jest też to, że na terenie szkoły znajduje się plac budowy, który jest oczywiście ogrodzony i zabezpieczony. Cały plac, na którym znajdują się między innymi urządzenia fitness, nie może być użytkowany, a szkoda, bo często był to element zajęć wychowania fizycznego. Było również miejsce do integracji z ogródkiem grilowym, ono też musiało zostać przeniesione.

Dodatkową przeszkodą w prowadzeniu lekcji jest hałas z budowy, który potrafi czasami zagłuszyć tok prowadzenia lekcji. Są to najważniejsze czynniki, które utrudniają organizację roku szkolnego.

Klaudia Peplińska: Czy powrót do szkoły po tak długim czasie nauki zdalnej był trudny dla uczniów, nauczycieli i władz szkoły?



Katarzyna Bojke: W zeszłym roku szkolnym bardzo cieszyliśmy się z powrotu uczniów po półrocznym nauczaniu zdalnym. Oczywiście, pojawiły się obawy zarówno u nas, jak i u uczniów o to, w jaki sposób licealiści będą funkcjonować. Po pierwszych dwóch tygodniach zaaklimatyzowania się uczniowie cieszyli się, że mogą się spotykać z rówieśnikami. Ten rok szkolny rozpoczęliśmy z nadzieją, że lekcje będą odbywać się stacjonarnie, że będą prowadzone w szkole i młodzież będzie mogła spotykać się z innymi bezpośrednio, a nie tylko online.

Aleksandra Schulz: Czy może się zdarzyć tak, że wrócimy do nauki w trybie zdalnym? Jeśli tak, to czy będzie ona wyglądała podobnie jak w roku poprzednim i czy jako dyrektor szkoły jest Pani zadowolona z przebiegu nauki zdalnej, zwłaszcza że przejście na nią nie było łatwe i musiało się odbyć w bardzo krótkim czasie?

Katarzyna Bojke: Oczywiście, niestety jest taka możliwość i wszystko będzie zależało od rozwoju sytuacji jeśli chodzi o liczbę zakażeń. Bardzo wiele zależy od nas samych, czy i w jakim stopniu będziemy chronić się przed zakażeniem poprzez szczepienia, a także noszenie maseczek i zachowywanie zasad higieny. Dziękuję wszystkim uczniom, którzy wypełniają nakaz noszenia maseczek w czasie przerw podczas przebywania w przestrzeni wspólnej, bo oni rozumieją, że taki prosty gest jest wyrazem troski o drugiego człowieka.

Jeśli zaistnieje konieczność nauki zdalnej, to będzie się odbywała za pomocą sprawdzonych do tej pory narzędzi. Czy jestem zadowolona z przebiegu nauki zdalnej? Jestem pod wielkim wrażeniem pracy nauczycieli, doboru metod i technik, podziwiam też wszystkich uczniów, którzy mieli dość samodyscypliny i systematyczności, aby w uczciwy sposób sprostać temu wyzwaniu. Natomiast wszyscy widzimy, że pomimo wysiłków, efektywność takiej nauki jest niższa, a do tego dochodzą duże koszty psychologiczne, które placą młodzi ludzie za izolację. Mam nadzieję, że pozostaniemy przy nauce stacjonarnej.

Aleksandra Schulz: Czy mimo przeszkód pandemicznych, wzorem lat ubiegłych planowane są jakieś wydarzenia szkolne, wycieczki itp.?

Katarzyna Bojke: Oczywiście, mamy takie plany. Mamy również nadzieję, że wszystkie te plany uda się zrealizować.

Już we wrześniu odbyły się dwie wycieczki, a mianowicie dwa wyjazdy integracyjne do Porzecza klas pierwszych i obecnych klas drugich. Wyjazdy w to miejsce są tradycją naszej szkoły. Od kilku, lub nawet kilkunastu lat, we wrześniu pierwsze klasy, udają się na taką integrację do Porzecza, gdzie wspólnie wykonują zadania w otoczeniu przyrody.

W zeszłym roku, ze względu na pandemię, pierwsze klasy nie miały takiej możliwości, więc zdecydowaliśmy, że na wycieczkę pojadą w tym roku.

Odbyło się już kilka wycieczek i uroczystości szkolnych, i mamy nadzieję, że uda nam się zrealizować wszystkie planowane uroczystości, konkursy i inne wydarzenia.

W listopadzie planujemy organizację dużego i bardzo ważnego dla nas wydarzenia, czyli Ogólnopolskiego Przeglądu Małych Form Teatralnych im. Adama Luterka. Jest to przegląd, który odbywa się w naszej szkole od ponad dwudziestu lat. W zeszłym roku ze względu na pandemię, musieliśmy niestety go odwołać. Mam nadzieję, że w tym roku Przegląd odbędzie się zgodnie z planem. Warto również dodać, że to wydarzenie jest organizowane we współpracy z Wejherowskim Centrum Kultury.

Jeśli chodzi o planowanie pracy, musimy być elastyczni i czujni i szybko aktualizować plany w przypadku wykrycia zakażenia u pracownika bądź ucznia szkoły.

Mieliśmy plan, żeby zorganizować Święto Edukacji Narodowej w formie spotkań uczniów z nauczycielami, lecz w ostatniej chwili musieliśmy odwołać to wydarzenie ze względu na wprowadzone nauczanie zdalne dla dziewięciu klas. Co prawda był to krótki okres, ale niestety przypadła na Święto Edukacji Narodowej.

Klaudia Peplińska: Bardzo się cieszymy, że mimo przeszkód, które się pojawiają, szkoła nadal funkcjonuje, co najważniejsze, w trybie stacjonarnym. Bardzo dziękujemy za rozmowę i poświęcony czas.

Katarzyna Bojke: Również bardzo wam dziękuję.

*Rozmawiały
Klaudia Peplińska i Aleksandra Schulz*



AKT EREKCYJNY

wmurowany



Uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego

W piątek 8 października 2021 roku miała miejsce wyjątkowa uroczystość podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego przebudowy, nadbudowy i rozbudowy Powiatowego Zespołu Szkół nr 1 w Wejherowie.

Wydarzenie miało niezwykłą oprawę nawiązującą do osoby patrona liceum Króla Jana III Sobieskiego. Aktorzy szkolnego Teatru „Prawie Lucki” odczytali dwie wersje aktu – współczesną oraz stylizowaną na epokę baroku, a podpisanie dokumentu nastąpiło przy akompaniamencie szkolnej orkiestry.

Uroczystość uświetniła obecność przedstawicieli organu prowadzącego – powiatu wejherowskiego: pani starosty Gabrieli Lisius, pana wicestarosty Jacka Thiela, członków zarządu – pana Kazimierza Bistronia i Ludwika Zegzuly, przewodniczącego Rady Powiatu – pana Józefa Reszke, skarbnika powiatu – pani Joanny Wojciechowskiej oraz naczelnika Wydziału Edu-

kacji – Pana Mirosława Lademanna. Na zaproszenie pani starosty, w wydarzeniu udział wzięła również pani Małgorzata Zwiercan – sekretarz w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Na sali obecni byli również zaproszeni dyrektorzy placówek edukacyjnych powiatu wejherowskiego, a byłych dyrektorów liceum reprezentował pan Antoni Schlas.

Nie mogło zabraknąć osób bezpośrednio zaangażowanych w realizację inwestycji: architekta i autora projektu – pana Wojciecha Pomierskiego, inspektora nadzoru budowlanego – pana Stanisława Węgnera, właściciela firmy Concept Bau – wykonawcy – pana Krzysztofa Wrońskiego oraz kierownika budowy pana Grzegorza Nadolskiego. W imieniu rodziców, zaproszenie przyjął pan Marcin Balakowski, przewodniczący rady rodziców, a społeczność uczniowską reprezentowała klasa 3 d oraz przewodniczący samorządu uczniowskiego Jacek Soczyk. Oprawę artystyczną tego wydarzenia przygotowała pani Edyta Łysakowska-



Starosta wejherowski – Gabriela Lisius



Dyrektor I LO – Katarzyna Bojke



Uroczystość podpisania aktu erekcyjnego

-Sobiczewska wraz z aktorami Teatru „Prawie Lucki”, pani Beata Plotka oraz pan Tomasz Lesner.

Starosta wejherowski Gabriela Lisius w swoim przemówieniu przedstawiła różne aspekty realizowanej inwestycji, źródła finansowania, a także drogę, jaką przeszedł cały projekt – od pomysłu do realizacji. Dyrektor Katarzyna Bojke podkreśliła rolę osób zaangażowanych w przedsięwzięcie, które przyczyni

się do zwiększenia funkcjonalności budynku i znacznie poprawi komfort pracy i nauki. Do pamiątkowej tuby, oprócz aktu erekcyjnego, włożone zostało okolicznościowe wydanie czasopisma „Janina”, tarcza szkolna, a także serce z wygrawerowanym logo szkoły, które ma wyrażać wdzięczność całej społeczności szkolnej.

Katarzyna Bojke

NARODOWE CZYTANIE

– Gabriela Zapolska, *Moralność pani Dulskiej*



„Człowiek jest zwierzęciem towarzyskim. Musi od czasu do czasu myśl wymienić” – twierdzi Gabriela Zapolska. Chcąc potwierdzić prawdziwość tej myśli, spotkaliśmy się w pierwszą sobotę września, aby wymienić myśli bohaterów *Moralności pani Dulskiej*, jak i własne. Punktem wyjścia była X edycja Narodowego Czytania.

Jakie może być oblicze moralności? Jaki powinien być dom rodzinny? Czy zasady w nim panujące są zawsze wzorcem dla młodego pokolenia? Czy kołtuństwo, obluda, egoizm to przeszłość? Te i inne pytania towarzyszyły uczestnikom Narodowego Czytania 2021, które odbyło się dnia 4 września br. w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie. Tym razem czytana była jeden z najbardziej znanych i ciągle aktualnych utworów Gabrieli Zapolskiej *Moralność pani Dulskiej*. Pisarka, jak napisał Stanisław Brzozowski po ukazaniu się *Kaski Kariatydy*, pokazywała wszystkie kłamstwa współczesnego Polaka pod kątem widzenia dostępnym jedynie kobiecie. Kobiece oko Zapolskiej dostrzegło obludę pań Dulskich dbających o dobre imię rodziny, kultywujących cnoty niewieście, ukrywających niemoralne postęпки

członków rodziny („po to się ma cztery ściany i sufit, aby swoje brudy prać w domu”), określających jasno powołanie kobiety („powinna przejść przez życie cicho i spokojnie”), rodzących kolejne pokolenia kołtunów, hipokrytów.

Problemy te mogli dostrzec uważni odbiorcy wspólnego czytania, czyli uczniowie klas I. To już tradycja naszego liceum – kolejne edycje „Narodowego Czytania” są prezentowane nowo przyjętym uczniom. Dobra polska literatura na dobry początek. Te wrześniowe spotkania z polską literaturą, zapoczątkowane w 2011 roku przez ówczesnego prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, zostały wpisane w kalendarz corocznych imprez naszego liceum. Od dziewięciu lat włączamy się w poznawanie literatury poprzez jej prezentacje w różnych formach, często teatralnych. Trzy pierwsze czytania miały miejsce w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, a od momentu otwarcia auli w naszym liceum spotykamy się właśnie tu. I zawsze jest to okazja do sprawdzenia naszej siły przyciągania. Któż zechce z własnej i nieprzymuszonej woli poświęcić sobotę, gdy jeszcze lato w pełni, a niewykorzystane urlopy na publiczne czytanie lektur?! Na szczęście zawsze znajdują się życ-





liwi nam ludzie, którzy stawiają się „na posterunku” dla dobra szkoły. Zawsze można liczyć na absolwentów, członków Teatru „Prawie Lucki”: Julię Lewańczyk, Monikę Płomin, Agatę Wicką, Jakuba Korthalsa, ks. Przemysława Lewińskiego. Od wielu lat towarzyszy nam były aktor teatru prof. A. Luterka – kpt. p. Marek Wenta (jak widać, miłość do teatru jest wieczna). Swego udziału nie odmówili także rodzice (za co jesteśmy bardzo wdzięczni), którzy czytali wraz z dziećmi (obecnymi uczniami): p. Monika Plichta wraz córką Oliwią i p. Alicja Chojecka z synem Maksymilianem), nauczyciele (p. Barbara Malawska i p. Beata Płotka), bibliotekarka p. Beata Geffroy oraz uczniowie: Oliwia Lejman i Jacek Soczyk. Wcielanie się różnych osób w postać Dulskiej, Juliasiewiczowej czy Zbyszka Dulskiego pokazało, że każdy z czytających ma swoją wizję bohatera tragifarsy i chyba ta różnorodność była jednym z najciekawszych doświadczeń. Niektóre prezentacje pokazały aktorskie zdolności czytających (może raczej odgrywających?).

Nie zabrakło oprawy muzycznej, którą zapewniły Marta Płotka i Izabela Wawrzyniak oraz prezentacji na temat biografii Gabrieli Zapolskiej opracowanej

przez Jacka Bruhna, prowadzącego wraz Zuzanną Dębiec konferansjerkę.

Całości narodowego czytania towarzyszyła przygotowana przez p. Monikę Wawrzyniak i p. Beatę Geffroy wystawa zdjęć Gabrieli Zapolskiej oraz różnych wydań jej utworów. Archiwizacji poszczególnych występów dokonała Monika Płomin i Patryk Jankowski.

„Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie”, niech powie, gdzie przebywa Aniela Dulska. Z takim apelem Zuzanna Dębiec zwróciła się do swoich młodszych kolegów, aby byli świadomi faktu, że Dulska nie jest mieszkanką tylko Lwowa. Nie można nie wspomnieć, że uroczystego otwarcia, jak i zakończenia „Narodowego Czytania” dokonała po raz kolejny dyrektor szkoły – p. Katarzyna Bojke.

Słowom podziękowania dla wszystkich twórców spotkania z dobrą literaturą towarzyszyły symboliczne białe róże, które otrzymała także czuwająca nad całością imprezy niżej podpisana.

Edyta Łyskowska-Sobiczeńska



O KOMPETENCJACH SPOŁECZNYCH

słów parę



Marek Lewiński i ks. dr Przemysław Lewiński

W poniedziałek 13 września br. odbyło się spotkanie z absolwentami naszego liceum, nuncjuszem papieskim – ks. dr. Przemysławem Lewińskim oraz dziennikarzem radiowym – Markiem Lewińskim, których ciepło powitała pani dyrektor Katarzyna Bojke oraz przedstawiła biogramy obu absolwentów.

Wprawdzie głównym tematem spotkania były kompetencje społeczne, ale nie zabrakło także wspomnienia przeszłości, szczególnie tej teatralnej (bracia, będąc

jeszcze uczniami, działali w szkolnym Teatrze „Prawie Lucki” i zdobyli wiele nagród teatralnych), zilustrowanej prezentacją zdjęć z występów artystycznych.

Ks. Przemysław Lewiński jest obecnie legatem papieskim, a więc przedstawicielem papieża w krajach, z którymi Stolica Apostolska utrzymuje stosunki dyplomatyczne. Ta funkcja wymaga umiejętności nawiązywania kontaktów z ludźmi reprezentującymi różne kultury. Za podstawę komunikacji społecznej w swojej pracy ksiądz Lewiński uważa dobrą znajomość języków obcych, wszak „Świat przecież nie mówi po polsku! Tak po prostu jest” i tę prawdę muszą zaakceptować nawet najwięksi obrońcy języka ojczystego. Operowanie językami obcymi otwiera perspektywy i pozwala osiągnąć podstawy porozumienia się dosłownie ze wszystkimi rozmówcami.

Ważna jest także znajomość kultury miejsca, do którego przybywa nuncjusz z misją dyplomatyczną. To podstawa nie tylko porozumienia z mieszkańcami innych państw, ale także zrozumienia ich. „Nie można skreślać nikogo z powodu odmienności obyczajów, tradycji, kultury” – dodaje ks. Przemysław. Przekazaną wiedzę ilustruje przykładami z życia wziętymi: „Jeżeli jedziemy na Półwysep Arabski, to musimy być świadomi tego, że panuje tam patriarchat oraz dominuje islam”, więc rozmowy na temat zwyczajów polskich księży nie będą zrozumiane przez Arabów.

Kolejnym elementem dobrej komunikacji jest znajomość historii, wiążącej się bezpośrednio z kulturą. To ona wyznacza granice naszego zachowania w danych miejscach, gdzie więzy historyczno-kulturowe są bardzo silne.

Ostatnim aspektem udanej komunikacji, dla księdza szczególnie ważnej, jest znajomość religii panującej w obcym państwie. Religia jako zespół wierzeń zrzeszający wiele różnych i nierzadko wrogich sobie narodowości, jest elementem łączącym wszystkie poprzednie – język, kulturę oraz historię.





Uczestnicy spotkania zgromadzeni w auli

Wypowiedzi księdza często były przerywane wtrąceniami Marka Lewińskiego, pełniącego obecnie funkcję dziennikarza Polskiego Radia Olsztyn, w którym zaczął pracować, będąc jeszcze studentem Wydziału Dziennikarstwa i Komunikacji w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Za najważniejszy z elementów kompetencji społecznych w swoim zawodzie uważa kontakt ze słuchaczem, rozumiany jako podejmowanie działań służących zainteresowaniu słuchacza tematem audycji. Poziom relacji i odpowiedni ton rozmowy to kluczowa umiejętność, jaką powinien się wykazywać dobry dziennikarz, ale także świadomy człowiek. Inaczej rozmawia się z celebrytą o jego nowej płycie, inaczej z politykiem o globalnym ociepleniu, inaczej z nauczycielem, a jeszcze w inny sposób z rówieśnikami.

Nie mniej istotna jest rozmowa/kontakt z interlokutorem. Chodzi przede wszystkim o dobór słów do odbiorcy. Tu Marek Lewiński odwołał się do faktu rozpoczynania e-maila bardzo ostatnio popularnym słowem „witam” czy wprowadzania emotikonów do korespondencji służbowej. Należy również dbać o interpunkcję oraz ortografię, zasady, które możemy zignorować, pisząc e-mail do znajomych, ale nie w korespondencji oficjalnej.

Fundamentalny w kompetencjach społecznych jest również wygląd, estetyka oraz komunikacja niewerbalna, czyli wszystkie z pozoru blahe szczegóły. Strój (krawat, spinki do mankietów czy marynarka) oraz wykonywane gesty również mogą wpływać na siłę przekazu.

Po rozmowach na temat kompetencji społecznych nasi absolwenci przeszli do oceny czasu nauki zdobywanej przez nich w naszym liceum. Obaj podkreślili siłę wpływu szkoły na ich działania w dorosłym życiu. Gdyby nie udział w zajęciach teatralnych, muzycznych, a nawet sportowych, strach przed publicznymi występami byłby większy. Konieczność wypowiedziania się na forum mobilizuje do dbałości o poziom języka i umiejętność komunikowania się. „Jesteście jeszcze w szkole, więc korzystajcie z form aktywności, jakie wam szkoła oferuje, a szybko staniecie się mistrzami elokwencji i skutecznych rozmów” – przekonywali nasi goście, którzy są żywym przykładem takiego działania. Wierzmy, że uczestnicy projektu, do których była skierowana treść wystąpienia, zdobyli praktyczną wiedzę na temat kompetencji społecznych.

Jacek Bruhn, Edyta Łysakowska-Sobiczeńska

MAJA SIKORSKA

laureatką konkursu „Tadeusz Różewicz Inspiruje”



Maja Sikorska – siódma od lewej

Maja Sikorska, uczennica klasy 2 g naszego liceum, została zwyciężczynią ogólnopolskiego konkursu literackiego „Tadeusz Różewicz Inspiruje”.

Celem konkursu było przede wszystkim uhonorowanie Tadeusza Różewicza i przypomnienie młodzieży, że mimo upływu czasu, jego twórczość pozostaje uniwersalna i może stanowić źródło inspiracji.

Piętnastego października 2021 roku w budynku Sejmu w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym. Utwór został odczytany przez aktorkę Danutę Stenkę.

Serdecznie gratulujemy i zachęcamy do przeczytania oceny jurora.

Natalia Kin





Tomasz Zimoch
Poseł na Sejm IX Kadencji

Biura Poselskie
90 007 Łódź, Pl. Komuny Paryskiej 5A
05-850 Ożarów Mazowiecki, ul. Konotopska 4
tel. 579 975 095 www.tomekzimoch.pl
e-mail: tomasz.zimoch@sejm.pl, info@tomekzimoch.pl



Ocena jurora

Imię i nazwisko jurora: Jery Radziwiłowicz

Najlepsza praca: Praca nr. 6
Proszę o podanie numeru pracy

Uzasadnienie: Ciekawa, bardzo osobista, gruba
porówny z poetą, umnie szeregowa o innym kształcie
jej sformułowania i jakoś wobec niego i wobec siebie bezradna.
Ja odnośny też nieodparte wrażenie, że za tego tekstu
wyduła się nieśmiała poezja.

KOLEJNE POETKI

laureatkami ogólnopolskiego konkursu literackiego!

Jedyną rzeczą, która może uratować świat
jest odzyskanie świadomości o świecie.
To właśnie czyni poezja.

Allen Ginsberg



Olivia Plichta

Tysiąc sto cztery! Tyle utworów nadesłano w tym roku na XXV Ogólnopolski Przegląd Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Literackiej LIPA' 2021, organizowany od 39 lat w Bielsku-Białej.

„To najstarszy odbywający się nieprzerwanie młodzieżowy konkurs literacki w Polsce, który od 25 lat ma również wymiar ogólnopolski. Co roku spośród nadesłanych prac jurorzy pod przewodnictwem poety i prozaika Tomasza Jastruna wybierają sto utworów,

które ukazują się drukiem w konkursowej antologii. Ich autorami są uczniowie szkół podstawowych i średnich z całej Polski [w tym roku także dorośli – przyp. autora]. Niezwykłą cechą konkursu – jak podkreślają jego organizatorzy – jest to, że nie ma w nim pierwszych nagród, ale sto równorzędnych, a ich laureatami są młodzi autorzy z całej Polski – zarówno z dużych miast, jak i z mniejszych oraz z niewielkich miejscowości. [...] Jury pod przewodnictwem Tomasza Jastruna, z udziałem Jana Pichety i Juliusza Wątro-





by, wybierze 100 prac 100 najlepszych autorów, które będą opublikowane w konkursowej antologii” (Marek Błoński, www.dzieje.pl).

I tak się stało! Wśród stu najlepszych prac znalazły się te, które „wyróżniły się oryginalną konstrukcją literackiej rzeczywistości, ciekawym przekazem wizji świata lub solidnym warsztatem twórczym”. Do grupy wyróżnionych i szczęśliwych osób można zaliczyć Oliwię Plichtę – uczennicę klasy 3 aG.

Nie tylko nagroda cieszy Oliwię, ale i dowcipny, acz pełen ciepła zapis na pięknym dyplomie:

„Dla Oliwii Plichcianki
za zdumiewająco udane dla polskiej
publiczności literackiej rybowstąpienie”.

Czym jest owo „rybowstąpienie”, zrozumie ten, kto zapozna się z nagrodzonym wierszem Oliwii pt. *Virginia*.

Warto przy okazji przypomnieć, że Oliwia ma na swoim koncie wiele sukcesów, o czym pisaliśmy na stronie internetowej naszej szkoły. Jest dwukrotną laureatką Wojewódzkiego Interdyscyplinarnego Konkursu „Miłosz w oczach młodych Pomorzán” (2019, 2020) w kategorii literackiej i recytatorskiej, laureatką

Konkursu Literackiego „Powiew weny” 2020, Wojewódzkiego Konkursu Interpretacyjnego Poetów Europejskich 2019 oraz zdobywczynią I miejsca w eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Nie można nie wspomnieć też obu edycji naszego Konkursu Literackiego „Wyjęte z szuflady”, w których Oliwia zajęła pierwsze miejsca. Wiersz *Virginia* Oliwii Plichty mogą Państwo przeczytać w dziale „Kącik uczniowski”.

W „lipowym” tomiku został także wydrukowany wiersz naszej absolwentki – Kingi Kilińskiej, która będąc jeszcze uczennicą, brała udział w konkursach literackich i osiągała wysokie lokaty. Teraz studentka wcale nie humanistycznych studiów. Jak widać, chęć tworzenia poezji nie mija po ukończeniu szkoły i podjęciu studiów. Poezja tkwi w duszy i umyśle, towarzyszy człowiekowi (szczególnie temu wrażliwemu) w różnych momentach życia. Jurorzy nagrodzili ją za „wielokrotnie znakomite kontakty »z górą«, dzięki którym jej teksty spadają z nieba”. Wiersz Kingi Kilińskiej również znajdą Państwo w dziale „Kącik uczniowski”.

Edyta Łysakowska-Sobiczeńska



THE MYSTERY OF SCIENCE,

czyli Tajemnice Nauki



„The Mystery of The Science”, czyli Tajemnice Nauki – taką właśnie nazwę nosi projekt Erasmus+, dzięki któremu w „Sobieskim” zgromadzili się przedstawiciele czterech krajów: organizatora, czyli Polski, a także Chorwacji, Estonii oraz Czech. Piąty uczestnik, Finlandia, towarzyszył swoim projektowym partnerom online.

Naszymi gośćmi było po pięcioro uczniów z każdego kraju, towarzyszyły im po dwie nauczycielki. Uczestnicy, którzy dotychczas komunikowali się za pośrednictwem Internetu, w końcu – mimo trwającej pandemii – mieli szansę poznać się i porozmawiać na żywo. Pięć dni, które spędzili w towarzystwie naszych uczniów oraz koordynatorek projektu, Natalii Kilińskiej i Natalii Kin, było naprawdę intensywnych. Wszyscy wzięli udział w zajęciach integracyjnych prowadzonych przez dwie uczennice klasy 3 g, Zuzannę Wójtowicz i Małgorzatę Różańską. W ciągu kolejnych dwóch dni uczniowie uczestniczyli w warsztatach: TIK – „Jak wykorzystać zadania i filmy w escape room”, prowadzonych przez Natalię Kilińską oraz warsztatach matematycznych na temat prawdopodobieństwa i silni, które poprowadzi-

ła pani wicedyrektor szkoły, Anna Joachimiak. W tym samym czasie nauczycielki miały okazję, by wymienić doświadczenia z nauczycielami „Sobieskiego” – w ramach tzw. *job shadowing* obserwowały zajęcia prowadzone przez Barbarę Kaczykowską, Agnieszkę Knurek, Monikę Antoniuk, Dorotę Kuchanny-Ardigo, Barbarę Kołodziej oraz Annę Kamińską, a także chętnie brały udział w dyskusjach zarówno w trakcie odwiedzanych zajęć, jak i w pokoju nauczycielskim.

Czas mijał bardzo szybko – kolejne trzy dni nasi goście spędzili, zwiedzając wraz z uczniami I LO Trójmiasto: Gdynię i Centrum Nauki Eksperyment, gdańską starówkę, centrum Hewelianum oraz Europejskie Centrum Solidarności. W trakcie wszystkich aktywności przygotowywali vlogi, w których upamiętnili swoje wrażenia i doświadczenia z pobytu w Polsce. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele naszej szkoły bardzo szybko nawiązali nowe przyjaźnie i już nie mogą doczekać się kolejnych etapów projektu, czyli spotkań, które odbędą się kolejno w poszczególnych krajach, których przedstawiciele wraz z nami chcą odkrywać tajemnice nauki.

Natalia Kin



PROJEKT

eTwinning

Czym jest eTwinning? Jest to społeczność szkół w Europie, które komunikują się, współpracują, realizują projekty, dzielą się praktyką i pomysłami. Dzięki programowi eTwinning uczniowie mają możliwość współdziałania ze swoimi rówieśnikami z innych krajów, jak również rozwijają swoje kompetencje językowe i cyfrowe.

Współpraca może przybierać różne formy, a tematykę projektów łatwo powiązać z obowiązującą podstawą programową. Niewątpliwą zaletą takich działań jest możliwość rozwijania wszystkich sprawności językowych oraz wzrost motywacji i zaangażowania uczniów.

We wrześniu 2018 roku w naszej szkole odbyły się dwa szkolenia przeprowadzone przez ambasadora programu eTwinning: „Dołącz do eTwinning” oraz „Zalóż projekt eTwinning”, które były impulsem do dalszych działań. eTwinning oferuje mnóstwo inspiracji do realizacji projektów partnerskich, a platforma eTwinning Live zapewnia kontakt ze społecznością nauczycielską i umożliwia wzajemne interakcje oraz współpracę. Zalogowani nauczyciele mają ponadto możliwość udziału w licznych formach doskonalenia zawodowego organizowanych na szczeblu krajowym oraz europejskim. Kwestią czasu było znalezienie partnera – współzaloźcy projektu oraz ustalenie tematyki projektu, języka komunikacji, działań i zadań uczniów, kolejnych etapów pracy, metody ewaluacji projektu itp.

Pod koniec marca 2021 roku nasza szkoła we współpracy z IX LO w Gdyni rozpoczęła realizację projektu w języku niemieckim „Ein gesunder Geist in einem gesunden Körper” („W zdrowym ciele zdrowy duch”). Pomysł na temat tego przedsięwzięcia powstał w czasie pandemii, gdy zamknięte były szkoły, kluby, dyskoteki, siłownie, czyli miejsca, w których spotyka się młodzież. Całkowicie zmieniła się codzienność młodych ludzi i pojawiło się pytanie, czy wbrew wszelkim przeciwnościom możliwe jest prowadzenie zdrowego trybu życia. W krótkim czasie do projektu dołączyli kolejni partnerzy, mianowicie:

– Gymnázium, I. Štúra 26, Michalovce (Słowacja) – gimnazjum/liceum;



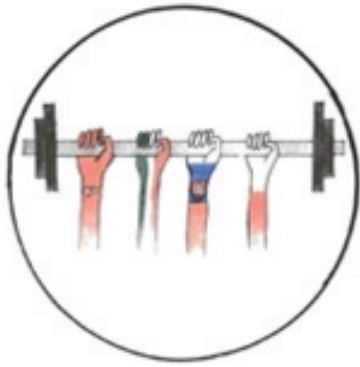
– Giresun Fen Lisesi (Turcja) – liceum;
– IISS „De Nora” di Altamura (Włochy) – szkoła hotelarsko-gastronomiczna.



W realizację projektu zaangażowały się uczennice obecnej klasy 3 eG: Oliwia Janowska, Julia Obozowik, Karolina Okrój, Monika Reinke i Magdalena Richert. Wszyscy uczestnicy poprawili swoje umiejętności językowe, gdyż projekt był w całości realizowany w języku niemieckim oraz, ze względu na liczne zespołowe zadania przy wykorzystaniu TIK, udoskonalili swoje kompetencje cyfrowe, kreatywność oraz umiejętność pracy w grupie. Poszerzyli również wiedzę na temat krajów szkół partnerskich, zwiększyli swoją świadomość, jak należy zdrowo żyć, a przy tym wszystkim dobrze się bawili.

Przykładowe zadania i efekty działań uczestników:

– wybór logo projektu (każda szkoła dała dwie propozycje, spośród których w ankiecie wybrano logo ze Słowacji);



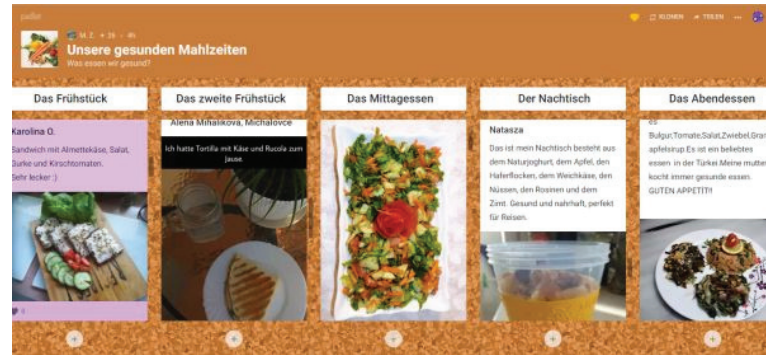
– stworzenie komiksów do idiomów z częściami ciała (uczniowie wykorzystali różne narzędzia cyfrowe, takie jak: Canva, Storyjumper czy Pixton);



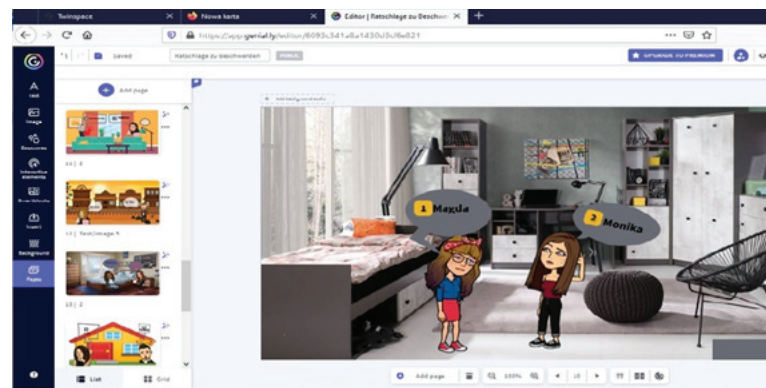
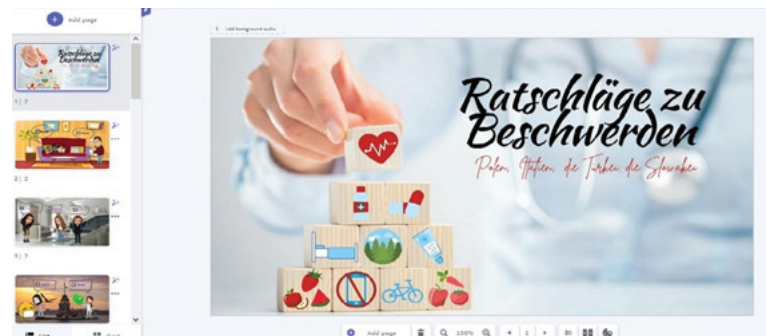
– przygotowanie interaktywnego słowniczka z nagraniami w ojczystych językach krajów partnerskich przy wykorzystaniu Genially (słownictwo dotyczące dolegliwości);

Beschwerden				
Deutsch	Türkisch	Slowakisch	Polnisch	Maltesisch
Kopfschmerzen	baş ağrısı	bolnests blawy	ból głowy	mafal li bawla
Durchfall	ishal	hnačta	biegunka	diarrea
Zahnwehmerzen	diş ağrısı	bolnests zobov	ból zębów	mal di dawl
Ausschlag	dişhaktı	vynikly	wypycha	Exantema
Lebensmittel - vergiftung	gıda zehirlenmesi	otrava potravina	zatrucie pokarmowe	infeksjon għali
Schnupfen	soğuk	soľná ka	katar	nasu -chlewa
Flu	algı	horička	grypa	fadwa
Mühsamkeiten	baş ağrısı	bolnests bawla	ból głowy	gala infammata
Mühen	işleri	kašel	kaszel	nasu
Erkältung	soğuk	prechladnosta	przeziębienie	infammata

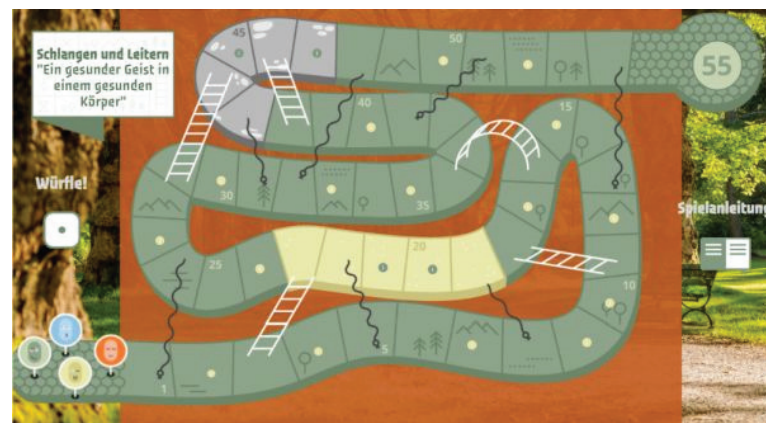
– przygotowanie zdrowych potraw i zaprezentowanie ich opisów oraz zdjęć (wykorzystanie Padletu – uczestnicy mieli możliwość dodawania swoich komentarzy);



– przygotowanie minidialogów w Genially (udzielanie rad na dolegliwości) z wykorzystaniem Bitmoji;



– filmiki dotyczące dnia codziennego w pandemii;
– interaktywna gra planszowa z wykorzystaniem Genially, będąca podsumowaniem naszego projektu.



Ponadto uczestnicy projektu na bieżąco dokonywali wpisów na grupie WhatsApp, opisując swoją

szkolną i pozaszkolną codzienność, swoje zainteresowania, problemy i radości. Dwukrotnie wszyscy spotkali się na wideokonferencjach. Była to okazja do lepszego poznania się, gdyż uczestnicy mieli za zadanie przedstawić siebie, a także rozwiązać quiz (Kahoot) dotyczący krajów szkół partnerskich. Młodzież pracowała również w międzynarodowych grupach, wykorzystując narzędzie ZUMpad.

Podsumowaniem projektu jest również pamiątkowy album ze zdjęciami miast, szkół oraz uczestników, wykonany w Canvie, oraz żartobliwe wydanie „gazety”.

Realizacja projektu zakończyła się w połowie czerwca 2021 roku.

Na koniec przytoczę kilka opinii uczestniczek projektu, którym składam serdeczne podziękowanie za zaangażowanie, zapał, ogromny wkład pracy, kreatywność oraz za przemiłą atmosferę w trakcie naszych działań. Dla Julii, Karoliny, Magdy, Moniki i Oliwii nie było rzeczy niemożliwych.

„Według mnie projekt eTwinning był naprawdę ciekawym doświadczeniem w moim życiu. Dzięki niemu poszerzyłam swoją wiedzę z języka niemieckiego, nie tylko pod względem gramatycznym, ale również komunikacyjnym. Miałam szansę porozmawiać z uczniami z innych krajów, uczestniczącymi w tym projekcie. Miło będę wspominać wspólne projektowanie prezentacji, komiksów czy gier planszowych. Szczercie polecam każdemu ten projekt!” (Oliwia).

„Projekt wspominam bardzo pozytywnie. Oprócz poszerzania znajomości języka, w tym przypadku niemieckiego, poznawania kultury innych narodowości oraz ich tradycji, mogłam nawiązać wiele nowych znajomości (część z nich funkcjonuje do dziś). Tworzenie komiksów, rozmowy video oraz wspólne przygotowania do każdego etapu tej przygody umocniło też przyjaźń ze współuczestnikami z naszej szkoły. Myślę, że patrząc z perspektywy czasu, jestem w stanie stwierdzić, że projekt wniósł wiele pozytywnych rzeczy do mojego życia, udział w nim polecam naprawdę każdemu, nie tylko osobom świetnie posługującym się językiem niemieckim, ale także tym słabszym, którym być może pomoże on w rozwinięciu językowych skrzydeł” (Karolina).

„Projekt eTwinning był dla mnie czymś zupełnie nowym, nigdy nie brałam w coś podobnym udziału. Na początku nie bardzo wiedziałam nawet, o co w nim chodzi, ale po zachętach p. Zienkiewicz wraz z przyjaciółkami postanowiłam się zapisać. Nie sądziłam, że aż tak mi się to spodoba. Chwilami bywało ciężko, ale nasza Pani od niemieckiego bardzo nam pomagała i motywowała do pracy. Gdy miałyśmy problem

w wykonaniu zadania projektowego, to zawsze służyła pomocą i w razie potrzeby poprawiała błędy. Będą w projekcie miałyśmy okazję uczestniczyć w wideoczatach z resztą uczestników i razem z nimi wykonać parę ciekawych zadań. eTwinning był dla mnie możliwością rozwinięcia języka niemieckiego, nawiązaniem nowych znajomości, poznaniem nowych programów, np. do tworzenia komiksów. Jednak najważniejsze jest to, że był on dla mnie dobrą zabawą i wspólnym czasem spędzonym z przyjaciółmi” (Monika).

Atmosferę, która panowała w czasie realizacji projektu, chyba najlepiej opisują słowa Magdy:

„W projekcie znalazłam się przez przypadek. Wyglądało to mniej więcej tak, że dziewczyny, z którymi się przyjaźnię i trzymam bliski kontakt, błyskawicznie zdecydowały się na udział w nim, a ze względu, że jestem częścią naszej paczki i że lubię język niemiecki, same mnie tam zapisały czy mi się podoba, czy nie. I szczerze? Teraz jestem im ogromnie wdzięczna. Nie tylko ze względu na to, że mogłam wykorzystać i poszerzyć swoje umiejętności językowe (słynne „Ich auch” – „Ja też” powtarzało się co druga wiadomość, więc trudno było nie zapamiętać), to jeszcze nauczyłam się obsługiwać naprawdę fajne programy internetowe, które na pewno przydadzą mi się w przyszłości (Wiedzieliście na przykład, że aplikacji „Bitmoji” nie używa się tylko do tworzenia awatara na „Snapchacie”?!). Nie wiem jak u dziewczyn, ale u mnie projekt pobudził również moją kreatywność. Nie tylko w kwestii robienia prezentacji czy filmów (co również miało miejsce), ale przede wszystkim w aspekcie zdjęć. Dlaczego? Gdyż to właśnie na nich chcieliśmy się pokazać z jak najbardziej prawdziwej strony (nie z tej sztywnej, eleganckiej i idealnej, ale z wesołej, oryginalnej i nieperfekcyjnej). Przecież to właśnie takie – szczerze i niedoskonałe zdjęcia bardziej przemawiają do nas niż najpiękniejsza i najcudowniejsza prezentacja czy opinia na świecie. Ale wracając do ważniejszych rzeczy.

Co mi dał projekt? Na pewno możliwość niepisania ostatniego sprawdzianu z języka niemieckiego w czerwcu. Już sam ten fakt zachęca do przystąpienia do projektu w następnym roku... Ale dzięki projektowi na pewno:

– wzbogaciłam swoje słownictwo i umiejętność posługiwania się nowymi internetowymi stronami, o których wspominałam już wcześniej;

– zdobyłam odwagę do rozmowy w obcym języku, której nieraz, nawet na zwykłej lekcji angielskiego mi brakowało;

– otrzymałam stypendium Starosty, w którym jednym z wymagań jest promowanie naszego Starostwa.

Czego więc chcieć więcej?”

Martina Zienkiewicz

PRZERWA NA CZYTANIE W „SOBIESKIM” 2021

– VI Ogólnopolska Edycja



Czwartego października br. nasze liceum po raz pierwszy wzięło udział w organizowanej cyklicznie przez Bibliotekę Pedagogiczną Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wielkopolskim akcją bicia rekordu w liczbie osób czytających na przerwie.

Spośród celów przedsięwzięcia wymienić należy promocję czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, integrację środowiska lokalnego, pokazanie uczniom, że czytanie jest ciekawe oraz zachęcenie do sięgania po książkę w wolnej chwili.

Podczas przerw międzylekcyjnych uczniowie, dyrekcja, nauczyciele oraz pracownicy administracji i personel obsługi czytali książki lub czasopisma. Na tę okazję biblioteka szkolna przygotowała do wypożyczenia chętnym osobom bogaty zestaw pozycji o zróżnicowanej tematyce.

Lekturze książek towarzyszyła muzyka nadawana przez szkolny radiowęzeł. Wyboru utworów do-

konał Samorząd Uczniowski. Należy nadmienić, iż od dwóch lat, „Przerwa na czytanie” jest także akcją o charakterze międzynarodowym.

W dniu bicia rekordu, w ramach mobilności projektu Erasmus+ „The Mystery of Science”, I Liceum Ogólnokształcące gościło nauczycieli i uczniów z Czech, Chorwacji oraz Estonii. Ogromnie cieszy, że goście przyłączyli się do naszego wydarzenia i w przyjaznej przestrzeni czytelnicy oddali się lekturze książek w języku angielskim.

Mimo otaczającej nas rzeczywistości, w której świat z kartek książek przenosi się na czytniki, telefony oraz laptopy, zauważa się, iż papierowa jej wersja pozostaje nadal popularna i atrakcyjna w swej prostocie.

Dziękujemy wszystkim osobom, które wzięły udział w „Przerwie na czytanie”. W tym roku akcja została zapoczątkowana, a w kolejnym latach, mamy nadzieję, będzie kontynuowana.

Beata Geffroy





TYDZIEŃ

Zakazanych Książek



Na świecie Tydzień Książek Zakazanych (Banned Books Week) po raz pierwszy został zorganizowany w 1982 roku przez Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy.

Była to reakcja na gwałtowny i mocno niepokojący wzrost liczby tytułów trafiających na listę zakazanych książek w amerykańskich szkołach, księgarniach i bibliotekach. Od tego czasu w ostatnim tygodniu września organizowane są akcje piętnujące cenzurowanie książek i zachęcające do czytania zakazanych tytułów.

W dniach 19-25 września 2021 roku nasza biblioteka po raz drugi włączyła się w akcję promującą wolność czytania, zachęcając do wypożyczania książek, które znalazły się na „czarnej liście”.

W wypożyczalni pojawiła się wystawka z książkami w ciekawej aranżacji, a na profilu facebookowym biblioteki prezentacja lektur cenzurowanych z powodów politycznych, obyczajowych, religijnych, czy ideologicznych. Podczas lekcji bibliotecznych poruszano tematykę książek zakazanych dostępnych w naszej bibliotece.

O tym, że problem zakazanych jest jak najbardziej aktualny i realny, świadczy zainteresowanie akcją wśród uczniów „Sobieskiego”.

Monika Wawrzyniak



SPRZĄTANIE ŚWIATA

– podsumowanie akcji



W dniach 13-17 września br. uczniowie Sobieskiego pod opieką nauczycieli wzięli udział w akcji „Sprzątanie Świata – Polska” organizowanej przez Fundację „Nasza Ziemia”.

Tegoroczny finał odbywał się pod hasłem: „Myślę, więc nie śmieczę”. Hasło to doskonale definiuje młodego człowieka, który wie i rozumie, że jest częścią przyrody, a więc jest za nią współodpowiedzialny.

Celem akcji jest promowanie działań na rzecz ochrony środowiska oraz pobudzanie świadomości ekologicznej, co jest szczególnie ważne w dobie postępujących zmian klimatycznych.

Uczniowie oczyszczali teren wokół szkoły oraz okolice Kalwarii. Urząd Miejski w Wejherowie wypożyczył uczniom rękawice i worki oraz zapewnił wywóz zebranych śmieci.

„Sprzątanie świata – Polska” jest częścią międzynarodowego ruchu na rzecz ochrony środowiska „Clean up the World” wywodzącego się z Australii, zapoczątkowanego w 1989 roku przez Ina Kiernana, australijskiego biznesmena i żeglarza. W ruchu tym uczestniczy blisko 40 mln wolontariuszy z ponad czterdziestu krajów na całym świecie.

Klasy które wzięły udział w akcji szkolnej: 1 a, 1 c, 1 d, 2 a, 2 c, 2 f, 2 g, 2 h, 3 aG, 3 d i 3 f. Pod opieką nauczycieli: Moniki Antoniuk, Natalii Kilińskiej, Natalii Kin, Ewy Miziarskiej, Beaty Lenz oraz Magdaleny Lassmann.

*Koordynator akcji
Magdalena Lassmann*

MISTRZOWIE

Mistrzów

*Wielkim kunsz-
tem wykazuje się nauczyciel, który potrafi
sprawić, że twórcze wyrażanie siebie i nabywanie wiedzy staje się źródłem
radości. – Albert Einstein*

Komfort pracy, świetnie wyposażone pracownie, pomoce dydaktyczne, wykorzystanie narzędzi TIK na lekcjach, metody aktywizujące – to wszystko jest niezmiernie ważne w rozwoju ucznia. Jednak nawet najwspanialsza pracownia będzie tylko pustą, piękną przestrzenią, jeśli zabraknie w niej „serca” – kochającego swoją pracę nauczyciela. W kontekście tej myśli chciałabym zatrzymać się chwilę nad fenomenem powrotów byłych uczniów „Sobieskiego”, już jako pedagogów, w mury naszej szkoły. Zdumiewające jest to, jak wielu z nich marzyło, by nauczać tam, gdzie sami byli nauczani. Gdzie klucz do rozwiązania tej zagadki? To przecież jasne i oczywiste. Oni kilka, a czasem kilkanaście lat temu w tym budynku, który może nie był tak piękny jak dziś (betonowe lastryko zamiast lśniących podłóg i brudnozielone ściany z drewnianymi, nierzadko wypadającymi oknami) spotkali swojego Mistrza. Ten ukochany geograf, historyk, matematyk... (możemy tu wymienić wszystkie przedmioty) z czasem stał się Przewodnikiem, Przyjacielem, Powiernikiem, Wzorem. Po prostu Nauczycielem. Takim prawdziwym, w pełnym znaczeniu tego słowa. I spotkanie to rozpoczęło nowy etap w życiu przyszłych belfrów Sobieskiego, ukształtowało ich, zmotywowało, zainspirowało. Troszkę jak mały cud narodzin. Bo – jak powiedziała Ludmiła Ulicka – mieć właściwego nauczyciela, to jakby drugi raz się urodzić. A więc chapeau bas, Drodzy Mistrzowie, chapeau bas!

Beata Płotka

Profesor
Edyta Łysakowska-Sobiczewska

Pani Profesor Łysakowska to mój Mistrz, Mistrz życia i literatury. Jak nikt inny potrafi słuchać i odsłaniać w człowieku to, co dla niego samego jest tajemnicą. Czulość, którą dziś odkrywa przed nami Olga Tokarczuk, była zawsze kryterium oceny rzeczywistości Pani Profesor. Uczyliśmy się od Niej bycia wrażliwym, tklwym, nie czułościowym. Stawiała przed nami problemy, nigdy wymagania. Nie oczekiwała, co najwyżej czekała i miała przy tym anielską cierpliwość, czasami tylko, jak tarczą, zasłaniała się ironią. Lekcje języka polskiego stanowiły wyzwanie. Każda z nich to był krok w dorosłość, w którą wchodziliśmy za sprawą mądrości Pani Profesor. Jak w zwierciadle przeglądaliśmy się w biografach bohaterów. Poezja, którą tak wnikliwie badała z nami Pani Profesor, stała się nam bliższa niż nasz wewnętrzny głos, a może właśnie dzięki niej w końcu mogliśmy go usłyszeć. Pierwsze próby pisania były doświadczeniem dzielnym z Panią Profesor, bo zawsze miała dla nas czas. Pozwalała na samodzielność i bezkompromisowość, szczerłość i młodzieńczą niepoprawność. Z perspektywy ucznia doceniam w Niej wrażliwość na nasz, na mój ból, którego nie rozumiałam, na nasz, na mój optymizm, niepoprawny zupełnie, na moją i pokoleniową nieśmiałość przemienioną w odwagę. Jej szare oczy i wnikliwe spojrzenie zawsze, także dziś, są tymi jedynymi, przed którymi niczego ukryć się nie zdoła. I pamiętam pewien marcowy wieczór i spacer po gdańskiej Starówce, gdy po koncercie konkursu poezji śpiewanej szukaliśmy schronienia pod gwiazdzistym niebem. Jak dobrze, że tego i wielu innych wspomnień nikt nie może mi odebrać, Pani Profesor.

Barbara Malamska

Profesor
Bożena Jezierska

Kiedy po raz pierwszy weszliśmy do sali 79, zobaczyliśmy drobną, energiczną Panią Profesor, która przywitała się z nami w języku francuskim i oznajmiła, już po polsku, że „łatwo nie będzie”. Dodała jednak, że, aby było trudno, trzeba się o to mocno postarać. I tak było. Wspólnie radziliśmy sobie z zawilóściami gramatyki i wymową francuskiego „r”, ze słówkami i plus-gue-parfait. Ale nie to było najważniejsze, przynajmniej nie dla wszystkich. W tamtym czasie, gdy świat ograniczał się do przestrzeni naszego miasteczka, podręcznik do języka francuskiego wydawał się przepustką do wielkiego świata, otwierając, jeszcze szczelnie zamknięte, do niego drzwi. Pani Profesor oprowadzała nas po paryskich uliczkach, pozwalała śpiewać niezwykle chansons francaises i marzyć z *Desireless* o *Voyage, voyage*. Zawsze mówiła prawdę, wykorzystując przy tym celny żart i niewyczerpane zasoby poczucia humoru. Nikt się tak nie śmieje jak Pani Profesor. Powtarzała, że uczymy się dla siebie, dlatego pozostawiała wolny wybór tym, którzy swoje wykształcenie rozumieli inaczej. Właśnie z tego powodu maturę z języka francuskiego zdawali nieliczni. A zdawali cudnie! Wielu z nich poszło w ślady swego Mistrza. Kiedy dziś rozmawiam z Panią Profesor, nie czuję bariery Nauczyciel – uczeń, wiem, że rozmawiam z życzliwym mi człowiekiem, pasjonatką muzyki fado, podróżniczką, przyjacielem moich przyjaciół.

Merci beaucoup, Proffeseur!

Barbara Malawska

Profesor
Edyta Łysakowska-Sobiczewska

Gdy byłam uczennicą pierwszej klasy, lekcje języka polskiego wyglądały bardzo tradycyjnie. Kojarzyły się ze schematyzmem lektur średniowiecza, często niemożnością odczytania intencji nauczyciela, totalną ciszą z powodu lęku przed złą odpowiedzią i zapachem parzonych herbat ziołowych. Aż nagle, zupełnie niespodziewanie, w kolejnym roku nastąpiła zmiana. Trafiliśmy w ręce Mistrzynie, Edyty Łysakowskiej. To było jak wyjście z dusznego tunelu na pełne słońce. Naszą przestrzenią wolności stała się literatura. Po raz pierwszy poczuliśmy, że to, co myślimy o tekście, jest ważne. I właśnie taki stosunek do ucznia wyzwolił w nas dojrzałość, gotowość czytania, hermeneutycznego badania, zmagania się ze słowem pisanym i tworzenia własnych utworów. Gdy dziś myślę o metodach Pani Profesor, dostrzegam wszystko to, do czego dąży nowoczesna szkoła. Ciąg dalszy lektury? Owszem, był. Uwspółcześniony akt dramatu? Jak najbardziej. Poezja śpiewana i własna poezja wykonywana na żywo? Oczywiście. A może spektakl, elementy inscenizacji, wchodzenie w role? Jasne, choć niewielu wtedy słyszało o dramie. Ona miała pomysł na każdą lekcję albo stosowała lekcję odwróconą, choć wtedy takich terminów nie używano. I zawsze miała czas dla ucznia. To ten czas i poświęcona uwaga rozwijały talenty. A przyjaźń? No cóż, przetrwała do dziś.

Beata Płotka

Profesor
Antoni Schlas
Profesor Stefan Grubba

Czas nauki w „Sobieskim” to spotkanie z wieloma wyjątkowymi nauczycielami. Każdy z nich wywarł na mnie duży wpływ. Z pewnością to, jakim dzisiaj jestem nauczycielem, ma swoje źródło w spotkaniu z wybitnymi profesorami. Pierwsze zetknięcie ze szkołą to kontakt ze wspianiałym wychowawcą. Pan profesor Stefan Grubba to wnikliwy obserwator z wielkim wyczuciem na potrzeby innych. W pierwszych miesiącach mojej nauki w Sobieskim dyskretnie otoczył mnie opieką, za co jestem mu bardzo wdzięczna. Do dzisiaj jest dla mnie wzorem wychowawcy, ale i dyrektora szkoły. Znal każdego ucznia z imienia i nazwiska i umiał przyporządkować go do klasy oraz sali lekcyjnej, w której w danym momencie powinien być. Niebывала umiejętność. W liceum, na ukochanej matematyce spotkałam mojego Mistrza. Pan Profesor Antoni Schlas, wybitny nauczyciel, wielki Człowiek. Miałam ogromne szczęście uczyć się od najlepszego. Do dzisiaj czerpię z jego podejścia do nauczania, mam na kim się wzorować. Podczas praktyk w Uniwersytecie Gdańskim usłyszałam od jednego z dydaktyków: „To widać, że miała Pani lekcje z wybitnym nauczycielem. Pewne zachowania, umiejętności nabywa się poprzez naśladownictwo, czerpanie z dobrego wzorca”. Mam nadzieję, że chociaż w jakiejś części kontynuuję misję mojego Mistrza.

Anna Joachimiak

Profesor
Antoni Schlas

Jestem absolwentką z roku szkolnego 1995/96 w klasie 4c o profilu matematyczno-fizycznym. Moim mistrzem był profesor Antoni Schlas, który sprawiał, że matematyka, Królowa Nauk, jak mawiał, była dla nas przyjemnością. Zadania domowe, w tym zestawy maturalne były jak wyzwania w postaci zagadek. Włączałam radio i z nogami na biurku rozwiązywałam je jak krzyżówki, bo była to forma relaksu. Profesor Szlas, oprócz tego, że był świetnym pedagogiem, który fantastycznie wyjaśniał wszystkie zawiłości matematyczne, opowiadał nam liczne anegdoty oraz zadawał zagadki logiczne z nutą humorystyczną. Wiele z nich pamiętam do dzisiaj. Np. co to jest? ma dziób, 2 skrzydła, 2 nogi, a szczególnie lewą. Okazało się, że to ptak, po prostu. Jeżeli uczeń zastanawiał się lub pomylił kolejność wykonywania działań, podał pytanie, co zakładasz najpierw buty, czy skarpetki? i każdy wiedział czego dotyczył błąd. Innym zwrotem, który często słyszałam, było jesteś najlepsza. Oczywiście ten zwrot Profesor kierował do każdego ucznia, który poprawnie rozwiązał zadanie na tablicy, zmasał tablicę lub przyniósł kredę. Wszyscy czuliśmy się najlepsi. Wszyscy uczniowie 4c ukończyli studia wyższe, większość jest absolwentami Politechniki Gdańskiej, kilka koleżanek ma tytuł doktora nauk ścisłych i myślę, że wielka w tym zasługa profesora Antoniego Schlasa. Zastanawiać może zatem, dlaczego w takim razie wybrałam studia filologiczne, spieszę z wyjaśnieniem. Oprócz tytułu magistra nauk humanistycznych, jestem dumną posiadaczką tytułu magistra nauk ścisłych.

Dorota Tandek

Profesor
Jadwiga Jędrej,
Profesor Jolanta Waldowska-Piastowska
Profesor Jan Grubba

Gdy wracam pamięcią do lat szkolnych, to przed oczyma mam kilkoro świetnych nauczycieli, którzy mieli niebagatelny wpływ na moje późniejsze decyzje życiowe. Ze szczególnym sentymentem wspominam Panią Profesor Jadwigę Jędrej, wulkan pozytywnej energii, pasji, wszechstronnej wiedzy i szczerego zaangażowania w nauczanie. Jej charyzma, żywiołowość i celne spostrzeżenia towarzyszyły uczniom klasy humanistycznej na co dzień. Do Pani Profesor nie przychodziło się nieprzygotowanym, do dziś pamiętam emocje towarzyszące lekcjom historii. Chciałabym też wspomnieć kolejną inspirującą postać – Panią Profesor Jolantę Waldowską-Piastowską, która była moją wychowawczynią i polonistką jednocześnie. Nie miała z nami lekko, to fakt. Jednak wszyscy wiele Jej zawdzięczamy, ja szczególnie, bowiem pomogła mi zdecydować, czym chcę się zająć w życiu i wspierała mnie w obranej drodze. Uwielbiałam słuchać, jak czyta, czaruje głosem i interpretuje teksty literackie, podziwiałam niebanalne poczucie humoru i celne riposty. To nauczycielka z powołania, kompetentna, wymagająca i życzliwa. Wreszcie, nie sposób pominąć zasług Profesora Jana Grubby, człowieka z sercem na dłoni. Dzięki Niemu „human” zdał fizykę. Pozostanę na zawsze wdzięczna za empatię i wyrozumiałość wobec uczniowskiej niedoskonalości.

Natalia Delbas

Profesor
Beata Plotka

„Ja się zaraz rozsierrrdzę!” – słowa, które wywoływały dzwoniącą w uszach ciszę, słowa, które rozładowały napięcie i łamały rutynę, potrafiły być ciepłe, znużone, radosne i mieć milion innych znaczeń umykających już wraz z upływającym czasem. Te SŁOWA jako pierwsze kolaczą pod czaszką, ilekroć spotykam Panią Profesor Beatę Plotkę. Uczęszczałem do „Sobieskiego” w końcu szalonych lat 90., szkoły, która była dla mnie wtedy jak okno na świat, tygiel indywidualizmów, wielodziwności, szalonej przyjaźni oraz wariackich eskapad wszędzie i donikąd. A klasa? Ależ była szalona - 1, 2, 3, 4 E! Banda pyskanych, głośnych, bezczelnych i radosnych dzieciaków z rozbijającą szczerością próbujących wychodzić cało z wszelkiej opresji. Taak, to pamiętam na pewno..., ale pamiętam też Panią Profesor Plotkę jako naszą wychowawczynię, niejednokrotnie wyciągającą nas z kłopotów, wstawiającą się za nami u rozsierzdzonych nauczycieli, łagodzącą przed rodzicami krzyk uwag i jedynek. Ze śmiechem wspominam próby uzmysłowienia, co poniektórym w naszej klasie, czym jest czarny humor. Pamiętam jako żywo lekcje o co ciekawszych lekturach i sporach nad tymi, co nudniejszymi, z naszej perspektywy, czy wreszcie tę nierówną walkę o rozkochanie nas w poezji... Do dzisiaj zastanawiam się, jak Pani Profesor udało się wytrwać z nami te cztery lata. Czym mierzyć we współczesnym świecie wielkość tych WIELKICH w naszym życiu? Ciężkie pytanie. Myślę, że dalszymi drogami ich wychowanków, a my, pierwsi wychowankowie Pani Profesor Beaty Plotki, poszliśmy w szeroki świat, który dzięki lekcjom języka polskiego właśnie z Nią nie był straszny ani przytłaczający, lecz ciekawy i pełen czekających na nas niespodzianek.

Tadeusz Lech

Profesor
Marek Jasiński

Nauczyciel fizyki, wychowawca, pedagog – artysta życia....
Wśród młodych ludzi szukał tych, którzy, jak On, chcieli patrzeć na świat inaczej, choćby przez pryzmat niebieskiego szkła czy sceny amatorskiego teatru, z perspektywy boiska do koszykówki czy obiektywu aparatu fotograficznego. Mówił językiem poety, mówił po prostu, mówił, by nauczyć mówić. Nikt wcześniej ani później w ten sposób z nami nie rozmawiał, nie zderzał z naszym swego światopoglądu. I tak dialog ten trwa do dziś, choć „Jasiu”, Profesor Jasiński, często milczał, zamykał się w sobie, by prowokować nas do zadawania pytań na lekcji, na przerwach, na spotkaniach i próbach w Ciemni. Nikt policzyć nie zdoła, ile trwały: analizy spektakli, obserwacje gwiazdozbiorów, kontemplacja wschodów słońca, nocne próby i rozmowy o tetrze, filmie i fotografii. W tym wszystkim jakaś dziwna magia jednej Osoby, której „dzień dobrek” rekompensował sprawdzian z zasad dynamiki czy niekończące się działania na jednostkach. Myśląc o lekcjach fizyki z „Jasiem”, wyobrażamy sobie las pełen krasnoludków, myśląc o „Jasiu”, słyszymy dobiegające z zaplecza „Don't worry be happy” Bobby'ego McFerrina. W pamięci widzimy także Ciemnię, w niej własnoręcznie przez nas pomalowane ściany i cień Gimpla, w którego rolę wcielił się Pan Profesor, a kiedy jesteśmy w Tatrach, marzymy o jeszcze jednej wspólnej wędrowce..., choćby w milczeniu, Panie Profesorze?

Barbara Malawska

Profesor
Krystyna Niżnikiewicz

Z kim masz historię? Z Niziną! I wszystko stawało się jasne. Moim mistrzem jest słynna Profesor Krystyna Niżnikiewicz, genialny historyk. To był wspaniały, otwarty nauczyciel, który nigdy nie pozwalał się nudzić. Wyzwał w nas niezwykłą aktywność, dawał olbrzymią swobodę. W naszej pełnej wolności dyskusji Kazimierz Wielki stawał się Kazikiem, a Władysław Łokietek kochanym Władziem. Nawet sprawdziany nigdy nie były tworzone pod egzamin, a pozwalały twórczo się wypowiedzieć. Zawsze zastanawialiśmy się, skąd Pani Profesor czerpie tyle energii. Zapewne pomagała jej czarna fusiasta kawa, która stała na jej biurku, a jej aromat do dziś kojarzy mi się z fantastycznymi dyskusjami, żartami, swobodą, ale i pełnym skupieniem przy formułowaniu wniosków, co więcej, wciąż go czuję, gdy wchodzę do sali 42. Nudna historia? Z Niziną to było niemożliwe.

Ewa Brząskowska

XV OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD MAŁYCH FORM TEATRALNYCH

im. A. Luterka tuż, już



Już niedługo, bo 18 listopada br. po jednorocznej przerwie będziemy dokonywać w naszej auli uroczystego otwarcia XV Ogólnopolskiego Przeglądu Małych Form Teatralnych im. A. Luterka (XV OPMFT) – imprezy realizowanej wraz z Wejherowskim Centrum Kultury.

Przeegląd po raz pierwszy odbył się w 1999 roku w starym budynku WCK, a od 2006 roku stał się przeglądem o zasięgu ogólnopolskim.

W tym roku będzie można zobaczyć mniej niż zwykle spektakli amatorskich zespołów teatralnych i monodramów, czemu winna pandemia. Jeżeli nie zostaną wprowadzone drastyczne obostrzenia, będziemy mogli spotkać się „na żywo”, jeżeli pandemia będzie się rozprzestrzeniała w wielkim tempie, co powstrzyma zespoły przed przyjazdem do Wejherowa – obejrzymy ich spektakle online. Na pewno nie zrezygnujemy ze spotkania z ludźmi, z którymi łączy nas pasja, a z niektórymi wieloletnia przyjaźń.

Co proponujemy w tym roku? Przede wszystkim skrócenie przeglądu o jeden dzień („sorry, taki mamy klimat!”, pandemiczny, oczywiście), ale odbędą się prezentacje spektakli, warsztaty teatralne (ruchu, pracy z tekstem, dykcji, tworzenia spektakli onlineowych) prowadzone przez znawców tematu: Marzenę Wojciechowską-Orszulak, Michała Stachowskiego, Grzegorza Szlangę i Karola Formełę.

O godzinie 19:00 rozpoczniemy performatywne czytanie poezji i tekstów dramatów T. Różewicza

z udziałem aktorów trójmiejskich teatrów i amatorów. Następnego dnia (19 listopada) kolejne prezentacje przedstawień, warsztaty oraz rozmowy z reżyserami, aktorami.

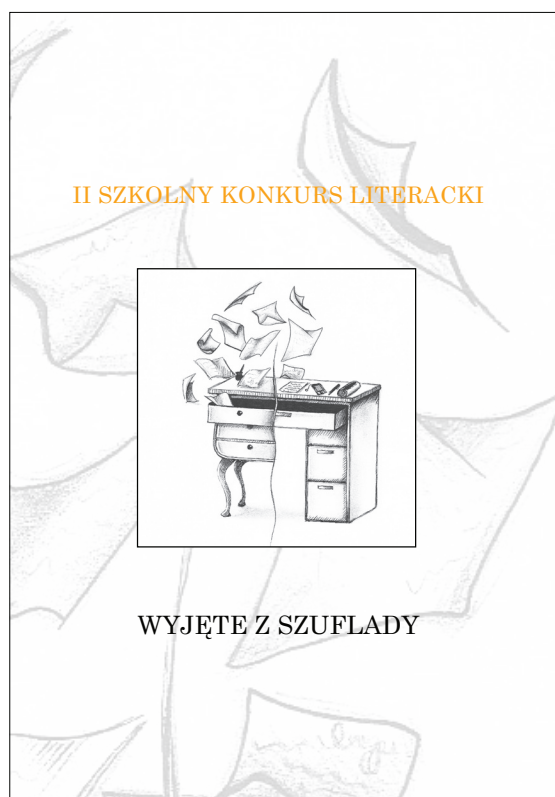
Podsumowanie przeglądu zostanie połączone z wręczeniem nagród laureatom konkursów: literackiego „Jakiś fragment rzeczywistości”, poświęconego twórczości T. Różewicza i plastycznego, Lemowskiego „Różnorakie światy mistrza fantastyki” (obaj twórcy zostali patronami Roku 2021). O godzinie 19:00 teatromanów zapraszamy na spotkanie z Teatrem Gdynia Główna, który przedstawi spektakl opartego na twórczości S. Lema. Całości towarzyszyć będą wystawy poświęcone patronowi przeglądu – prof. Adamowi Luterkowi, poprzednim edycjom OPMFT, wystawa prac uczestników konkursu plastycznego.

Mamy nadzieję, że nasi muzycznie utalentowani uczniowie będą umilać nam czas przerw między spektaklami muzyką i śpiewem. Oczywiście młodzi redaktorzy tworzyć będą gazetkę „Świt” i być może – zgodnie z tradycją – jeść będą kanapki ze smalcem made by prof. B. Płotka.

Liczymy także na inwencję naszych uczniów i zachęcamy do wzięcia udziału w Dniu Kostiumu Teatralnego organizowanego przez samorząd uczniowski. Niech wszyscy odczują, że trwa impreza, która ma już 21 lat! Zapraszamy serdecznie wszystkich teatromanów. Wstęp dla każdego wolny.

Edyta Łysakowska Sobiczewska

ZAPOWIEDŹ



Lada dzień, prosto z maszyny drukarskiej, przyjedzie do nas tom poezji i prozy będący pokłosiem II Szkolnego Konkursu Literackiego „Wyjęte z szuflady”.

W tomiku, obok utworów autorstwa naszych uczniów (Uli Andruczuk, Alicji Boryckiej, Jacka Bruhna, Ady Fularczyk, Natalii Gostomskiej, Pauliny Greń, Liliany Guenther, Wiktorii Hennig, Karoliny Jankowskiej, Błażeja Jankowskiego, Anety Klein, Julii Marczyńskiej, Agaty Okońskiej, Anity Orzechowskiej, Oliwii Plichty, Martyny Rutkowskiej, Zuzanny Sikory, Mai Sikorskiej), znajdują się wspaniałe ilustracje wykonane przez uczennice: Martę Aleksandrowską, Natalię Matejewską i Lili Wysocką.

Tomik został wydrukowany dzięki wsparciu finansowemu Rady Rodziców I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie, za co serdecznie dziękujemy.

Organizatorem konkursu było I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie.

Recenzentami twórczości naszych uczniów byli: Monika Żmudzka – literaturoznawca, doktor nauk humanistycznych, Adam Szulc – mgr filologii polskiej, kierownik działu promocji WCK, autor sluchowisk, Paulina Angel – studentka filologii polskiej UG, Weronika Styn – studentka Wydziału Prawa UG, laureatka konkursów literackich, Oliwia Lejman – tegoroczna maturzystka, laureatka konkursów literackich i Aleksandra Laskowska – uczennica gimnazjum w Gdyni.

W kategorii proza I miejsce zajęła Karolina Jankowska. W kategorii poezja I miejsce zajęła Oliwia Plichta, II miejsce Julia Marczyńska, a miejsce III (ex aequo) Natalia Gostomska i Maja Sikorska. Wyróżnienia otrzymały Aneta Klein i Ula Andruczuk.

Wydania tomu podjęły się polonistki I LO w Wejherowie – Edyta Łysakowska-Sobiczewska, Barbara Malawska i Monika Żmudzka.

Zwienieczeniem będzie wyjątkowy wieczór autorowski, który odbędzie się już niebawem.

Organizatorzy



ZŁOCI

szachiści



Czwartego października br. w Powiatowym Zespole Szkół nr 3 w Wejherowie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Wejherowskiego w Szachach.

Nasza szkoła w składzie: Maria Roszman z klasy 2 f, Piotr Burchardt z klasy 2 h, Mateusz Gruba z klasy 3 f, Jakub Jankowski z klasy 2 h i Remigiusz Łakowski z klasy 3 b, zajęła I miejsce.

Oprócz reprezentacji gospodarzy i naszej szkoły do zawodów przystąpili jeszcze uczniowie następujących szkół: PZS w Redzie, PZS nr 4 w Wejherowie, PZS nr 1 i PZS nr 2 w Rumi. Opiekunem zespołu była Beata Lenz.

Serdecznie gratulujemy.

Artur Śmielak



WYWALCZYLIŚMY

dwa brązowe medale



Szóstego października 2021 roku reprezentacja PZS nr 1 w Wejherowie wzięła udział w Mistrzostwach Powiatu w Sztafetowych Biegach Przełajowych, które odbyły się w Redzie i wywalczyła dwa brązowe medale.

W skład reprezentacji weszli:

Michał Wiśniewski 3 cG
Bartosz Bonarowski 3 fG
Mateusz Chelminacki 3 aG
Kacper Karbowniuk 3 e
Grzegorz Mufel 3 d
Paweł Kurt 3 f
Kajetan Kurowski 2 f

Piotr Zabłoński 1 e
Aleksandra Kotłowska 2 e
Kinga Derc 1 b
Iga Ulatowska 1 e
Julia Dust 3 b
Agata Janca 2 h
Wiktoria Domagała 2 e
Daria Komosa 3 d
Agata Gnech 3 fG
Oliwia Bielska 3 cG
Trenerzy: Artur Śmielak, Beata Lenz.

Serdecznie gratulujemy!

Artur Śmielak

CZARNA ŚMIERĆ

i inne zarazy...



Maska z ptasim dziobem. Jej dziób był wypełniony ziołami i olejkami wonnymi, które miały filtrować powietrze. W dzisiejszych czasach maski te są nadal używane, jednakże w innym zastosowaniu, jako maski na karnawał.

Źródło: <http://archeolog.pl/maski-z-ptasimi-dziobami-i-dzuma/>

Aktualnie znajdujemy się w środku pandemii koronawirusa. Niestety, niektórzy ludzie nie przestrzegają obowiązku zasłaniania ust oraz nosa. Tłumaczą się, że ogranicza to ich wolność oraz łamie ich prawa. Nie boimy się pandemii, bo tego typu wydarzenia miały miejsce w zamierzchłej przeszłości i – o czym zwykle nie pamiętamy – pochłonęły miliony ofiar. Przyjrzymy się zatem innym pandemiom i epidemiom oraz temu, jak ludzie sobie z nimi radzili.

Czym różni się pandemia od epidemii?

Wiele osób nie rozróżnia pojęcia pandemii od pojęcia epidemii. Pandemia to szerzenie się choroby na kilku kontynentach naraz, a jej ogniska występują

na co najmniej dwóch kontynentach. Z kolei epidemia to zachorowania na daną chorobę zakaźną w ponadprzeciętnej liczbie ludzi na określonym terenie.

Epidemia dżumy (lata 1346–1352)

Dżuma („czarna śmierć”) to „jeden z najsukcesowniejszych morderców w historii” – ostra bakteryjna choroba zakaźna gryzoni, innych drobnych ssaków i ludzi. „Czarna śmierć” zdziesiątkowała średniowieczną Europę, tysiące ludzi umierało każdego dnia w ogromnych bólach. Zaraza rozprzestrzeniła się po całym kontynencie. Nikt nie był pewien, czy dożyje kolejnego dnia. Choroba skradała się po cichu, uderzała w każdego, bez względu na status majątkowy i pochodzenie. Znanych jest kilka epidemii dżumy. Jed-



ną z nich była dżuma Justyniana, która miała miejsce w Cesarstwie Bizantyjskim i przyczyniła się do śmierci około 40% mieszkańców Konstantynopola, następnie przeniosła się w głąb Europy, gdzie zabiła połowę jej populacji. Nasz kontynent powrócił do stanu zaludnienia sprzed epidemii dopiero po trzech, a w niektórych krajach nawet po czterech stuleciach.

Pandemia grypy hiszpanki 1918–1920

Grypa hiszpanka to „grypa groźniejsza niż I wojna światowa”. Dokładnie nie wiadomo, z jakiego kraju przybył wirus. Są trzy podejrzania. Pierwsze, iż pochodzi z USA ze stanu Kansas. Tamtejszy lekarz opisał nieznaną chorobę, na którą podczas jednego dnia zachorowało około osiemnastu osób, a zmarły trzy. Miejsce to odwiedzali żołnierze, którzy potem wracali do baz, a tam wirus rozprzestrzenił się o wiele szybciej. Druga hipoteza jest taka, iż choroba pochodzi z Francji, gdzie brytyjski wirusolog wykrył grypę wśród brytyjskich żołnierzy. Trzecia, ostatnia, głosi, iż wirus pochodzi z Chin. Kilka miesięcy przed pojawieniem się wirusa w Europie, w Chinach odnotowano „dziwną epidemię przypominającą grypę”. To, w jaki sposób powstała hiszpanka, nadal nie jest jasne i nadal stanowi obiekt badań. Wiadomo jednak, iż zabiła więcej ludzi niż sama „wielka wojna”.

Mimo tego, jak negatywnie epidemie wpływały na społeczeństwa dawnych lat, warto pamiętać, że to właśnie dzięki nim rozwijamy medycynę, ale również odporność z pokolenia na pokolenie na rozmaite choroby i wirusy. Jednakże powinniśmy też pamiętać, że rozmaite wirusy nadal stanowią dla nas wielkie zagrożenie i dlatego nie należy ich lekceważyć.

Bibliografia:

Dżuma, www.pl.wikipedia.org

Dżuma (czarna śmierć, zaraza morowa) – objawy, leczenie choroby, www.medonet.pl

Zabiła więcej niż I wojna światowa, www.ciekawostkihistoryczne.pl

Karolina Madejewska, Wiktoria Hennig





Frontysepis z dzieła Jana Heweliusza *Selenographia, sive Lunae descriptio* [...], Gedani 1647; PAN Biblioteka Gdańska.



Maja Sikorska

Ocalony

usiadł za stołem
i spojrzał na mnie
oczy ma każdego
nikogo
ocalonego
nie wiedziałam
o co zapytać
a pytań milion
w mojej głowie
wirowało
próbowałam pozbierać
arkusze
kartoteki rozrzuconej
i poskładać w całość
każdą jego myśl
zapaliłam lampkę nocną
zadrżał
i opowiadać zaczął
o przeszłości
w bólach rodzonej
szukał
nauczyciela i mistrza
nie we mnie on jest
tu go nie znajdziesz
wołałam
ale nie usłyszał mnie
był już za daleko
w głowie swojej zablądził
pustych nazw
odczytać nie potrafił
wszelkie pojęcia
były tylko wyrazami
a jednak bólem dźwięczały
niczym furgon
porąbanych ciał



tadam
tadam
tadam
uderzały jednostajnie
o pamięć
oddzielić chciał
prawdę od kłamstwa
męstwo od tchórzostwa
cnotę od występku
na drobne rozmiąć
nienawiść
w miłości ukrytą
miał dwadzieścia cztery lata
obrazy w jego
głowie
namolne
bezszelestnie
przesuwały się jak na filmie
ciemność światło chłonęła
w przeblyskach myśli nieposkładanych
dopatrywałam się
ludzi których znał
pamiętał
zapomniał
przyjaciół wrogów
znajomy nieznajomy
co noc dobijają się
do niego
we śnie go trącają
każdy taki sam
każdy inny
rozebrany aż do siebie
co dzień
wciąż
nadal
od nowa
prowadzony jest na rzeź



Oliwia Plichta

Virginia

– Nie ma Boga!
Jesteśmy słowami!
Jesteśmy muzyką!
Jesteśmy rzeczą
samą w sobie –
to był jej krzyk
to tamta
to żona
żyda
obraca się w zachwycie chora z miłości

chora z pożądania chora by być zachwyconą chora
dla samej
choroby
w lewo
setka statków przykryta przez fale
w prawo
tysiąc razy amen
dla matek oplakujących to zbiorowe
rybowstąpienie
– Ouse –
ona powiedziałaby
że tych jej gorących ust ten szept się tak jakby uczeplil
i tak jakby się trzyma
on powiedziałby że te usta
te usta spiskujące przeciw sobie
to jej drugie serce
i tłumaczy
to – O! – je tak rozdziera
tamtej
żonie żyda



– Ouse! –
a więc tak pachnie
brzeg
kamień wydaje się lżejszy w ręce niż w kieszeni
ale wytrzyma przystanie poczeka
opłakać raz jeszcze musi
swoje pięćdziesiąt lat
– Czuję w swoich palcach ciężar każdego słowa –
brzeg pachnie żalem
a więc
żał jest słony i ma kolor złota
i sypie się przez palce
i jest jak dom
zdradliwy groźny ciężki
jest domem
– Patrzcie na nią!
To ona!
Tamta
żona
żyda –
ucho pod wodą
zimne niebieskie
już nie słyszy

Kinga Kiełńska

Ostatnio znajduję same stare wiersze
w miejscach na które patrzę niecodziennie
I trochę mi głupio
Trochę wstyd
Że takie dziwne myśli były kiedyś
W mojej głowie
I wstyd za błędy popełnione
Za to że ktoś kazał mi na coś patrzeć
I za ten brak obycia
Z rzeczywistością
Bo niektóre teksty
Chyba spadły z nieba



LETNIE IMPRESJE

w obiektywie uczniów „Sobieskiego”



ADRIANNA KLINKOSZ



ADRIANNA KLINKOSZ



PAULINA WOŹNIAK



PAULINA WOŹNIAK



KINGA CHOŁODY



KINGA CHOŁODY



GABRIELA PACHALY



GABRIELA PACHALY



GABRIELA PACHALY



GABRIELA PACHALY



PAWEŁ MAJ



PAWEŁ MAJ



KLAUDIA PEPIŃSKA



KLAUDIA PEPIŃSKA



MONIKA REINKÉ



MONIKA REINKÉ



